PRACE NAUKOWE UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU nr 129
Nauki Społeczne 2 2010

Łukasz Jurek
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

PROCES DEMOGRAFICZNEGO STARZENIA JAKO ISTOTNE WYZWANIE DLA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO W XXI WIEKU

Streszczenie: Proces starzenia się polskiego społeczeństwa powoduje wiele negatywnych konsekwencji społecznych i gospodarczych. Stanowią one wyzwania, którym społeczeństwo musi sprostać, aby rozwijać się w sposób zrównoważony. Obszary, których dotyczą te wyzwania, to między innymi: finanse publiczne, konkurencyjność gospodarki oraz tempo jej wzrostu, zabezpieczenie emerytalne, rynek pracy, ochrona zdrowia i opieka długoterminowa.

Słowa kluczowe: demograficzne starzenie, zabezpieczenie społeczne, zmiany gospodarcze.

1. Wstęp

W czerwcu 2009 roku Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów przedstawił raport „Polska 2030". W dokumencie tym wyznaczono dziesięć głównych wyzwań rozwojowych, z którymi polskie społeczeństwo będzie musiało zmierzyć się w okresie dwóch najbliższych dekad. Jednym z tych wyzwań jest sytuacja demograficzna. Autorzy raportu zwrócili szczególną uwagę na istotne zmiany zachodzące w strukturze wiekowej ludności, a polegające na starzeniu się społeczeństwa[1].

Starzenie się ludności rozpatrywane w dowolnej skali przestrzennej stanowi przedmiot zainteresowania badaczy od wielu dziesięcioleci. W literaturze przedmiotu problem ten jest obszernie opisywany. Odmiennie przedstawia się natomiast sytuacja w zakresie badania następstw i skutków tego procesu. Według E. Rosseta przeobrażenia w strukturze wiekowej ludności powodują, że „cała organizacja społeczeństwa i wszystkie działające w nim systemy społeczne ulegają mniejszemu lub większemu przeobrażeniu"[2]. Wzrost odsetka ludzi starych w populacji implikuje zatem wszechstronne zmiany w aspekcie ekonomicznym oraz w wymiarze społecznym.

---

[1] M. Boni (red.), *Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009, s. 67.

[2] E. Rosset, *Trwanie życia ludzkiego*, Wydawnictwo PAN, Wydział Nauk Społecznych, Ossolineum, Wrocław 1979, s. 25.

Głównym celem niniejszej publikacji jest zidentyfikowanie społecznych oraz gospodarczych konsekwencji, które niesie z sobą starzenie się polskiego społeczeństwa. Zaznaczyć należy, że podejmowana problematyka z założenia ma charakter jedynie deskryptywny. Celem autora nie jest zaproponowanie rozwiązań problemów związanych z przeobrażeniami demograficznymi. Ma to być jedynie opis tych problemów, zasygnalizowanie wyzwań, które już się pojawiają lub pojawią w niedalekiej przyszłości. Artykuł ten można zatem traktować jako swoiste preludium do dalszych rozważań z tego obszaru.

2. Proces demograficznego starzenia – istota i wymiar

Przez większą część historii gatunku ludzkiego poszczególni jego przedstawiciele starzeli się, a populacje nie. Jednostki przechodziły przez typowy cykl życia, podczas kiedy struktura wiekowa społeczeństw pozostawała stosunkowo niezmienna. Odsetek ludzi starych (tzw. stopa starości) zwykle był znikomy i nie przekraczał 2% lub 3%. Zmianę pod tym względem przyniosła druga połowa XX w. Był to okres intensywnie postępującego wzrostu liczby i odsetka ludzi starych. Starzenie demograficzne jest więc kwestią stosunkowo nową.

Współcześnie demograficzne starzenie dotyczy populacji całego świata, jest więc procesem globalnym. Stopień jego zaawansowania nie jest jednak wszędzie taki sam. W regionach wysoko rozwiniętych stopa starości kształtuje się na zdecydowanie (obecnie prawie trzy razy) wyższym poziomie niż w regionach słabiej rozwiniętych. Wynika z tego, że stopa starości uzależniona jest od poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Wyższy poziom rozwoju to wyższa jakość życia i większa szansa dożycia okresu starości, co zwiększa liczbę ludzi starych w społeczeństwie (powoduje to tzw. starzenie się od góry piramidy wieku ludności). We współczesnym świecie uwidacznia się ponadto negatywna zależność między poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego a poziomem dzietności. Wyższy poziom rozwoju oznacza zatem niski poziom dzietności (przez co zwiększa się udział osób starych względem młodszych generacji – jest to tzw. starzenie się od dołu piramidy wieku ludności).

Najstarsze demograficznie kraje na świecie to w głównej mierze kraje europejskie (w tym kontekście określenie „Stary Kontynent" nabiera całkiem nowego znaczenia). W Europie Wschodniej przeobrażenia demograficzne rozpoczęły się później niż w krajach tzw. Starej Unii Europejskiej, za to ich przebieg jest obecnie znacznie szybszy. Polska jest krajem, w którym proces demograficznego starzenia postępuje niezwykle intensywnie.

Z prognozy demograficznej ONZ wynika, że w okresie 1950-2050 odsetek osób w wieku 65 lat i więcej wzrośnie w Polsce sześciokrotnie z poziomu 5,2% w 1950 r. do prognozowanego poziomu 31,3% w roku 2050 (por. rys. 1). W tym czasie ich liczba wzrośnie ponad siedmiokrotnie i w 2050 r. osiągnie poziom 9,5 miliona. Największy wzrost liczby i odsetka seniorów nastąpi w okresie 2010-2020, kiedy próg

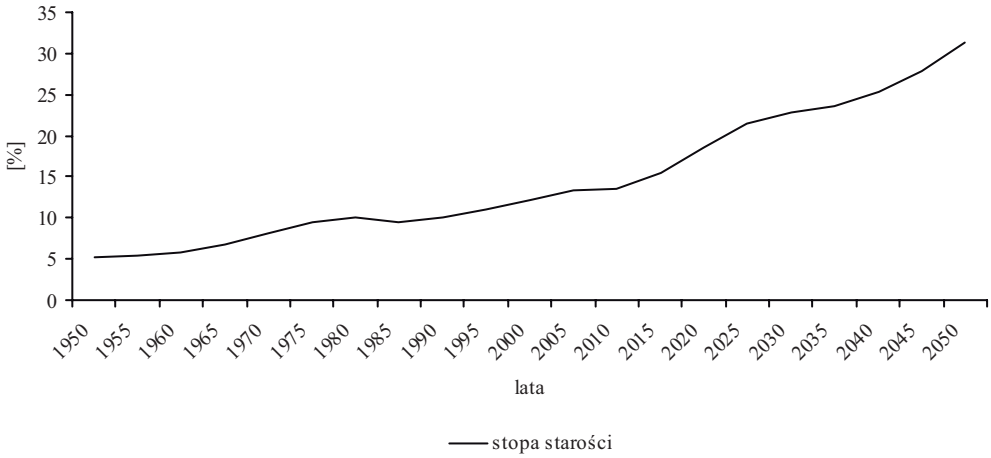

Rys. 1. Stopa starości w Polsce w latach 1950-2050 (stan faktyczny i prognoza)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Population Prospects: The 2006 Revision* and *World Urbanization Prospects: The 2005 Revision*, Population Divisions of the Department and Social Affairs of the United Nations Secretariat, http://esa.un.org/unpp [19.12.2009].

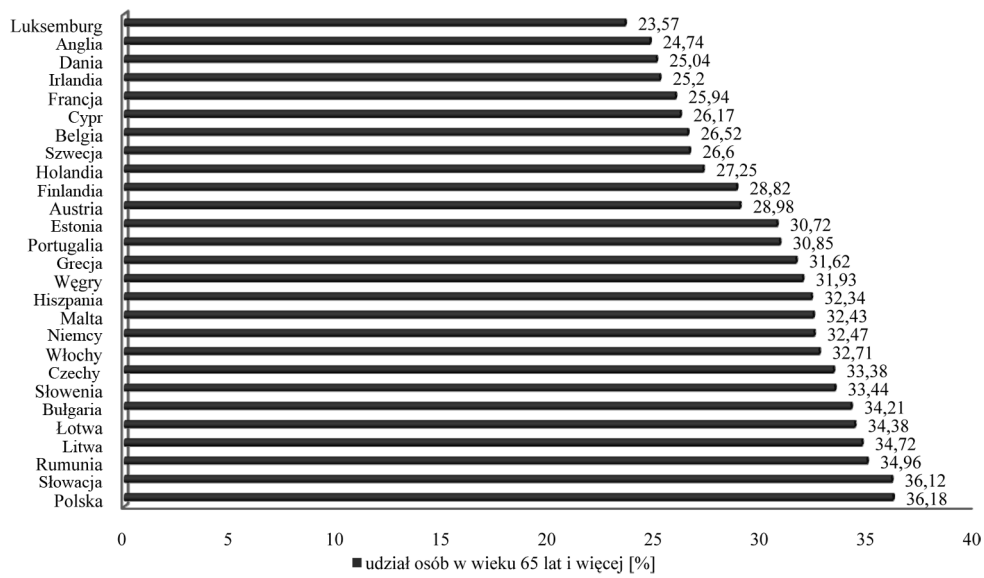

Rys. 2. Kraje UE-27 według stopy starości w 2060 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie K. Giannakouris, *Ageing characterises the demographic perspectives of the European societies*, „Eurostat Statistics in Focus" 2008, No. 72, s. 10.

starości zaczną przekraczać osoby z powojennego wyżu (tzw. *baby-boomers*), a następnie w okresie 2040-2050, wtedy w fazę starości wchodzić zaczną ich dzieci, przedstawiciele tzw. echa powojennego wyżu.

Z prognozy demograficznej sporządzonej przez Eurostat wynika, że w 2060 r. Polska będzie najstarszym demograficznie krajem Unii Europejskiej. Odsetek ludzi starych (65+) w społeczeństwie wynosić będzie wówczas 36,14%, a ich liczba przekroczy 11 milionów (por. rys. 2).

3. Przeobrażenia demograficzne a finanse publiczne

Spadek poziomu dzietności, gdy następuje z wysokiego pułapu, jest początkowo korzystny dla zmian społeczno-ekonomicznych, gdyż powoduje powstawanie tzw. dywidendy demograficznej. Zmniejszenie liczby dzieci w społeczeństwie uwalnia środki, które inaczej musiałyby być przeznaczone na ich utrzymanie i wykształcenie, co umożliwia dodatkowe inwestycje w przyszły wzrost gospodarczy oraz dodatkową konsumpcję przez dorosłych członków społeczeństwa[3]. W dłuższej perspektywie drastyczne obniżanie dzietności (poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń), przy wydłużaniu się długości życia, prowadzi do niekorzystnych zmian proporcji między populacją w wieku produkcyjnym a populacją w wieku nieprodukcyjnym. Proporcję tę wyraża tzw. wskaźnik obciążenia demograficznego.

Tabela 1. Zmiany wskaźnika obciążenia demograficznego (ogółem, dziećmi, seniorami) w Polsce (lata 1950-2050)

Lata	Wskaźnik obciążenia demograficznego		
	ogółem	dziećmi	seniorami
1950	53	45	8
1960	65	55	9
1970	54	42	13
1980	52	37	15
1990	54	39	16
2000	46	28	18
2010	39	21	19
2020	49	22	27
2030	55	20	35
2040	58	19	39
2050	74	22	52

Źródło: opracowanie własne na podstawie *World Population Prospects: The 2006 Revision* and *World Urbanization Prospects: The 2005 Revision*, Population Divisions of the Department and Social Affairs of the United Nations Secretariat, http://esa.un.org/unpp [19.12.2009].

[3] J. Ciechański, *Bomba geriatryczna Europy*, „Ubezpieczenia Społeczne – Teoria i Praktyka" 2007, 2 (47), s. 5.

Z tabeli 1 wynika, że na przestrzeni wieku wskaźnik obciążenia demograficznego w Polsce dynamicznie się zmieni i w połowie XXI w. będzie prawie o połowę wyższy niż sto lat wcześniej. Oznacza to, że populacja ludzi w wieku produkcyjnym będzie musiała pracować na utrzymanie o połowę większej rzeszy ludzi w wieku nieprodukcyjnym.

Istotna jest jednak nie tyle zmiana wartości tego wskaźnika, co zmiana jego wewnętrznej struktury. W gronie osób w wieku nieprodukcyjnym, które zależne są od ludności pracującej, znajdują się zarówno osoby młode, będące w wieku szkolnym (przedprodukcyjnym), jak i osoby stare, będące w wieku emerytalnym (poprodukcyjnym). O ile w połowie XX w. dominowało obciążenie ludności w wieku produkcyjnym przedstawicielami młodej generacji, o tyle w połowie XXI w. ludność w wieku produkcyjnym obciążona będzie głównie populacją osób starych.

Zmiana wewnętrznej struktury wskaźnika obciążenia demograficznego ma istotny wpływ na finanse publiczne. Z badań amerykańskich wynika, że wydatki ponoszone przez państwo na osobę w wieku poprodukcyjnym są trzykrotnie wyższe niż na osobę w wieku przedprodukcyjnym[4]. Jest to efekt wysokich kosztów świadczeń społecznych (transferów i usług), takich jak opieka medyczna, usługi opiekuńcze czy świadczenia emerytalno-rentowe.

Istotną zależność między średnim wiekiem populacji a wielkością wydatków publicznych ponoszonych na sferę socjalną potwierdził już w połowie lat 70. H. Wilensky[5]. Państwo zwiększa swoje wydatki w miarę postępu procesu demograficznego starzenia, co prowadzi do tzw. siwienia budżetów publicznych[6].

Komisja Europejska podjęła próbę oszacowania, jak proces demograficznego starzenia wpłynie na zmianę wydatków publicznych związanych z podstawowymi świadczeniami społecznymi skierowanymi do osób starych (świadczenia emerytalne, ochrona zdrowia i opieka długoterminowa). Oszacowano (przy założeniu, że obecne rozwiązania instytucjonalne pozostaną niezmienne), że wydatki te (*age-related public expediture*) w krajach członkowskich Unii wzrosną do 2060 roku średnio o 4,3 punktu procentowego PKB. Istotne są jednak różnice pomiędzy poszczególnymi krajami. Wyróżniono 3 grupy krajów: o bardzo wysokim wzroście (powyżej 7 p.p. PKB), o umiarkowanym wzroście (od 4 do 7 p.p. PKB) oraz o niskim wzroście (poniżej 4 p.p. PKB)[7].

Polskę zaliczono do grupy krajów o niskim wzroście wydatków. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że (zgodnie z omawianym raportem) nasz kraj jest swoistym ewenementem na skalę unijną. Jesteśmy bowiem praktycznie jedynym krajem,

---

[4] R. Clark, J. Kreps, J. Spengler, *Economics of aging: A survey*, „Journal of Economic Literature" 1978, No. 3 (16), s. 922.

[5] H. Wilensky, *The Welfare State and Equality. Structured and Ideological Roots of Public Expenditures*, University of California Press, Los Angeles 1975, s. 9-12.

[6] Określenie zaczerpnięte z: B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2000, s. 9.

[7] *Sustainability Report 2009*, „European Economy" 2009, No. 9, s. 29.

w którym równolegle z procesem demograficznego starzenia dojdzie do obniżenia poziomu wydatków publicznych (jako część produktu krajowego brutto) związanych z podstawowymi świadczeniami społecznymi skierowanymi do osób starych. Według Komisji Europejskiej wydatki te spadną o 1,1 punktu procentowego PKB, co będzie zasługą wprowadzonych w naszym kraju istotnych zmian systemu emerytalnego (częściowego zastąpienia systemu repartycyjnego systemem kapitałowym, ustanowienia Funduszu Rezerwy Demograficznej). Niezwykle istotne jest zatem to, aby nie zaprzepaścić zainicjowanych w 1999 roku reform, a także, aby jeszcze bardziej te reformy pogłębiać, co przyniesie dodatkowe korzyści w przyszłości.

Sytuacja Polski na tle innych krajów UE wydaje się bardzo korzystna. Mimo to Komisja Europejska przewiduje znaczny wzrost długu publicznego w naszym kraju. Zgodnie z prognozą wzrośnie on z 47,2% PKB w 2008 r. do poziomu 80,4% PKB w 2020 r., 108,9% PKB w 2030 r., 155,7% PKB w 2040 r., 225,7% PKB w 2050 r. oraz 318,4% PKB w 2060 r.[8]

Ponadto zaznaczyć należy, że potrzeb osób starych nie można rozpatrywać jedynie w kategoriach świadczeń emerytalnych, ochrony zdrowia oraz opieki długoterminowej. Tak wąskie ujęcie ogranicza się jedynie do zaspokajania potrzeb materialnych oraz zapewnienia możliwości sprawnego funkcjonowania. Nie uwzględnia natomiast elementów kreujących jakość życia, takich jak na przykład integrację, aktywizację czy edukację seniorów. Te wszystkie elementy w przyszłości generować będą określone koszty powodujące dalszy wzrost wydatków publicznych i powiększanie długu publicznego.

Wzrost wydatków państwa nierozerwalnie wiąże się z podnoszeniem obciążeń podatkowych i *quasi*-podatkowych. Powstaje w ten sposób dylemat i konflikt interesów: z jednej strony przeobrażenia demograficzne wymuszają wzmożony fiskalizm; z drugiej zaś wymogi konkurencji na światowym rynku zwiększają presję do redukowania obciążeń podatkowych.

4. Przeobrażenia demograficzne a konkurencyjność gospodarki oraz tempo jej wzrostu

Proces demograficznego starzenia negatywnie wpływa na konkurencyjność gospodarki oraz na tempo jej wzrostu. Powodów tego stanu rzeczy jest kilka. Przytoczone poniżej przykłady typowe są nie tylko dla Polski, ale dla wszystkich krajów doświadczających skutków zmian w strukturze wiekowej ludności.

Podstawowe świadczenia dla ludzi starych finansowane są z podatków płacowych. Wzrost tych podatków w starych demograficznie krajach prowadzi do zjawiska określanego przez ekonomistów jako „klin podatkowy". Oznacza to, że pracodawcy zmuszeni są ponosić wysokie koszty pracy, które obejmują zarówno płace, jak i daniny publiczne. Dla pracobiorców z kolei praca jest nisko płatna, gdyż pod-

[8] Tamże, s. 40.

stawowe znaczenie ma dla nich płaca netto, a narzuty na płacę (które zabezpieczają przed ryzykami społecznymi i przynoszą korzyści w odległej przyszłości) zwykle nie są brane pod uwagę[9].

Wysokie koszty pracy oznaczają wysokie koszty produkcji, a w efekcie także wysokie ceny wytwarzanych towarów i usług. W tej sytuacji przedsiębiorcy starają się przenosić swoją działalność do innych krajów, gdzie daniny publiczne ustanowione są na niższym poziomie. W erze globalizacji jest to często praktykowany sposób obniżania kosztów i podnoszenia zysków.

Towary i usługi wytwarzane w starych demograficznie krajach nie są konkurencyjne cenowo na globalnym rynku. Brak konkurencyjności cenowej można jednak niwelować wysoką efektywnością produkcji, wysoką jakością wyrobów, a także stosowaniem nowatorskich rozwiązań w obszarze produkcji, dystrybucji czy konsumpcji. Zwiększanie wydatków na zaspokajanie potrzeb rosnącej rzeszy ludzi starych może jednak powodować deficyt środków na edukację, badania i rozwój. W długim okresie osłabia to innowacyjność przedsiębiorstw oraz hamuje wzrost wydajności pracy w starych demograficznie krajach.

Dynamika przeobrażeń gospodarczych istotnie uzależniona jest od struktury wiekowej społeczeństwa. Wynika to z faktu, iż ludzie w różnym wieku różnią się między sobą postawami przedsiębiorczymi, energią działania na rynku, a także skłonnością do ponoszenia ryzyka w sferze działalności gospodarczej. W demograficznie młodych populacjach zwykle wysoka jest chęć do inwestowania, podejmowania nowych wyzwań i inicjatyw gospodarczych, ponoszenia ryzyka związanego z konkurencją rynkową. W starych demograficznie społeczeństwach dominuje raczej awersja do ryzyka, nastawienie głównie na konsumpcję.

Wysokie podatki oraz ograniczona siła robocza to także główne czynniki powodujące, że gospodarki starych demograficznie krajów są mniej atrakcyjne dla inwestorów zagranicznych niż gospodarki krajów demograficznie młodych. Kapitał lokowany jest najchętniej tam, gdzie fiskalizm znajduje się na stosunkowo niskim poziomie, a potencjał pracowniczy jest łatwo dostępny, młody i dobrze wykształcony.

5. Przeobrażenia demograficzne a zabezpieczenie emerytalne

W tekstach publicystycznych system zabezpieczenia emerytalnego oparty na zasadzie solidarności międzypokoleniowej (repartycyjnej) coraz częściej porównywany jest do piramidy finansowej. Podkreśla się, że jego funkcjonowanie staje się obecnie zagrożone, gdyż spada liczba osób wnoszących opłaty do systemu, podczas gdy liczba beneficjentów świadczeń drastycznie wzrasta. Powstałe niedobory finansowe zwiększają dług publiczny, który finansowany jest zwykle przez dotacje z budżetu państwa.

---

[9] L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 152.

W Polsce w połowie XX w. 100 osób w wieku produkcyjnym musiało pracować na utrzymanie 8 osób w wieku emerytalnym, na przełomie wieków na 18, a w połowie XXI w. będzie pracowało na utrzymanie 52 emerytów (por. tabela 1). Zwiększanie wydatków na zaspokajanie potrzeb ludzi starych może powodować deficyt środków na świadczenia skierowane do młodszych generacji, przez co tworzyć się może istna „wojna pokoleń". Prawdopodobnie rozpocznie się międzypokoleniowa walka o podział dochodów. L.C. Thurow stwierdził, że „w nadchodzących latach prawdopodobnie zmieni się definicja walki klasowej, która nie będzie odtąd oznaczała walki biednych z bogatymi, lecz młodych ze starymi"[10].

Postulowane obecnie priorytety zmian zabezpieczenia emerytalnego dotyczą podniesienia wieku emerytalnego oraz ograniczenia dostępu do wcześniejszych świadczeń. Nie ma jeszcze zgodności co do tego, w jakim wieku osoby starsze powinny kończyć okres aktywności zawodowej. Najczęściej pojawiające się propozycje to 67 lub 70 lat dla mężczyzn i kobiet.

R. Hammond, popularny brytyjski futurysta, w książce *The World in 2030* przedstawił swoją wizję świata w 2030 roku. Przewiduje on, że w niedalekiej przyszłości, na skutek rozwoju technologii medycznej, znacznie przyśpieszy proces wydłużania się trwania życia ludzkiego. Obecnie średnia długość życia wydłuża się przeciętnie o 3 miesiące w skali roku. Oznacza to, że na przestrzeni ostatnich stu lat do trwania ludzkiego życia zostało dodane ponad ćwierć wieku. Za sprawą modyfikacji genetycznych oraz rozwoju tzw. medycyny odmładzającej i antystarzeniowej w przyszłości możliwe będzie osiągnięcie wydłużenia średniej długości życia o jeden rok w ciągu roku. Statystycznie oznacza to, że osoba, która przeżyje jeden rok, dostanie dodatkowy jeden rok życia poniekąd „gratis". A czy jest opcja, aby ludzie żyli wiecznie? R. Hammond stwierdza: „wydaje mi się, że do 2030 ludzie będą forsować maksymalną granicę wieku wyznaczoną na poziomie 130 lat lub nawet więcej. Jest niemalże pewne, iż wówczas zarówno efektywne odmładzanie, jak i zabiegi wydłużające życie będą dostępne i ogólnie stosowane. Wątpię jednak, aby nieograniczone wydłużanie długości życia było możliwe na tym etapie"[11].

Zdaniem R. Hammonda w perspektywie tak znacznego wydłużania się długości życia, wyznaczanie wieku emerytalnego na poziomie 67 czy 70 lat całkowicie traci sens. Może okazać się bowiem, że w 2030 roku ten wiek wyznaczać będzie dopiero „półmetek życia", w którym ludzie będą mogli podejmować decyzję o przekwalifikowaniu się i zmianie zawodu[12]. Wydaje się zatem, że kres aktywności zawodowej powinien być wyznaczony bardziej przez wiek funkcjonalny niż metrykalny.

---

[10] Tamże, s. 143.

[11] R. Hammond, *The World in 2030*, Editions Yago, Paryż 2007, s. 291.

[12] Tamże, s. 21.

6. Przeobrażenia demograficzne a rynek pracy

Starzenie demograficzne wpływa dwojako na rynek pracy. Po pierwsze: wzrost udziału ludzi starych w populacji to relatywne obniżenie liczby osób w wieku produkcyjnym i spadek podaży siły roboczej. Po drugie: starzenie się społeczeństwa to także starzenie się zasobów pracy.

Kurczenie się zasobów siły roboczej może skutkować powstaniem deficytu „rąk do pracy", co z kolei redukuje potencjalny wzrost gospodarczy. Ponadto mniejsza liczba pracowników to, przy stałym poziomie podatków i niezmiennej efektywności pracy, mniejsze dochody budżetu państwa. W takiej sytuacji niezbędne jest wydłużenie okresu aktywności zawodowej i/albo uzupełnianie braków siły roboczej poprzez wykorzystywanie ruchów migracyjnych.

Podnoszenie wieku emerytalnego, choć wydaje się koniecznością, wywołuje opór społeczny. Ludzie niechętnie rezygnują ze swoich przywilejów. W obliczu powszechnej krytyki tego typu idee tracą polityczne poparcie. W tej sytuacji należy wykorzystać ruchy migracyjne jako metodę łagodzenia niedoboru pracowników oraz uzupełniania struktury ludności. Takie posunięcie może jednak powodować liczne perturbacje związane z tożsamością narodową, wywoływać różnorodne napięcia społeczne i polityczne. P. Buchanan twierdzi wręcz, że „imigracja grozi dekonstrukcją kraju [...] oraz przekształceniem go w konglomerat narodów, które nie mają ze sobą prawie nic wspólnego – ani historii, ani bohaterów, ani języka, ani kultury, ani wiary, ani tych samych przodków"[13].

Starzenie się zasobów pracy oznacza wzrost udziału starszych pracowników w skali zakładu pracy. Proces ten wymusza realizację strategii zarządzania wiekiem (*age managment*), która stanowi element szerszej koncepcji zarządzania różnorodnością.

Zarządzanie wiekiem zakłada:
- kreowanie na szczeblu zakładu pracy równowagi międzypokoleniowej,
- generowanie efektu synergii z kooperacji pracowników będących w różnym wieku,
- zapewnienie zrównoważonego rozwoju firmy poprzez ciągły transfer wiedzy, idei, doświadczenia i umiejętności między młodszymi a starszymi pracownikami.

7. Przeobrażenia demograficzne a ochrona zdrowia i opieka długoterminowa

Współcześnie realizuje się „klątwa Titonosa". Zgodnie z grecką mitologią Titonos był przystojnym śmiertelnikiem zakochanym w bogini Eos. Eos poprosiła Zeusa, by ten obdarzył jej wybrańca życiem wiecznym. Zapomniała jednak poprosić o dar wiecznej młodości dla ukochanego. W rezultacie Titonos stał się nieśmiertelnym

[13] P. Buchanan, *Śmierć Zachodu*, Wektory, Wrocław 2005, s. 17-18.

starcem. W miarę jak się starzał, stawał się coraz słabszy, coraz bardziej niedołężny, gderliwy i nieznośny, przez co doprowadzał Eos do szaleństwa.

Titonosa można traktować jako symbol osoby wymagającej opieki długoterminowej. Jego perypetie dobitnie ilustrują problemy, jakie niesie z sobą długowieczność. Te problemy, które w czasach antycznych były niezmiernie rzadkie, obecnie stają się powszechne. Wydłużanie długości życia to *de facto* wydłużanie okresu starości, zwłaszcza tej sędziwej – obarczonej znacznym osłabieniem, chorobami i demencją. Wydłużanie średniej długości życia oznacza też, że wzrasta prawdopodobieństwo dożycia sędziwej starości, przez co zwiększa się liczba osób w najwyższych kategoriach wiekowych, osób wymagających pomocy ze strony otoczenia w postaci świadczeń zdrowotnych i usług opiekuńczych. Proces demograficznego starzenia implikuje zatem dwojakie konsekwencje dla ochrony zdrowia i opieki długoterminowej: z jednej wzrasta liczba osób wymagających pomocy, z drugiej zaś wydłuża się okres, w którym ta pomoc musi być dostarczana.

Zdaniem T. Getzena „opieka nad niedołężnymi starcami to tradycyjna rola dorosłych kobiet, od których zawsze oczekiwano, że po wychowaniu potomstwa zajmą się rodzicami lub teściami"[14]. Stosunek liczby kobiet w wieku 50-69 lat do liczby osób w wieku 70 lat i więcej określany jest jako tzw. wskaźnik potencjału pielęgnacyjnego[15].

W Polsce wartość wskaźnika potencjału pielęgnacyjnego wyraźnie i systematycznie spada z poziomu 2,7 w 1960 roku do prognozowanej na 2050 rok wartości 0,71[16]. Oznacza to, że seniorzy stopniowo tracą wsparcie ze strony swoich córek i synowych, które są dla nich naturalnymi (nieformalnymi) dostawcami usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych. Powoduje to wzrost zapotrzebowania na opiekę formalną świadczoną przez wyspecjalizowane podmioty publiczne i prywatne. Niezbędna wydaje się zatem właściwa organizacja ochrony zdrowia i opieki długoterminowej. Podstawowe problemy w tym zakresie to zapewnienie dostępności i wysokiej jakości świadczeń, a także stabilności finansowej i racjonalności sytemu wsparcia osób chorych i niesamodzielnych.

Według wspomnianego już futurysty R. Hammonda na skutek przeobrażeń demograficznych konieczne będzie wdrażanie innowacji w obszarze opieki długoterminowej. W przyszłości stworzone i upowszechnione zostaną roboty, które będą pełnić funkcję osobistych asystentów niesamodzielnych seniorów, będą wspierać ich w wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności życia codziennego[17].

---

[14] T.E. Getzen, *Ekonomika zdrowia*, PWN, Warszawa 2000, s. 305.

[15] P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2002, s. 125.

[16] *World Population Prospects: The 2006 Revision* and *World Urbanization Prospects: The 2005 Revision*, Population Divisions of the Department and Social Affairs of the United Nations Secretariat, http://esa.un.org/unpp [19.12.2009].

[17] Por. R. Hammond, wyd. cyt., s. 22, 267, 276.

8. Zakończenie

Proces starzenia się polskiego społeczeństwa sam w sobie nie jest problemem. Problemem są negatywne konsekwencje i następstwa tegoż procesu. Stanowią one wyzwania, którym społeczeństwo musi sprostać, aby rozwijać się w sposób zrównoważony.

Prognozy demograficzne ze znacznym wyprzedzeniem informują o sytuacji, jaka prawdopodobnie nastąpi w przyszłości. Przeobrażenia w strukturze wiekowej ludności nie dokonują się „z dnia na dzień", lecz są efektem wieloletnich zmian. Pozwala to zawczasu powziąć odpowiednie działania mające na celu zniwelowanie lub ograniczenie negatywnych konsekwencji wynikających z procesu starzenia się społeczeństwa. Jest jeszcze możliwość właściwej reakcji, jednak wymaga to zdecydowanych działań polityki społecznej i gospodarczej.

Literatura

Błędowski P., *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2002.

Boni M. (red.), *Polska 2030*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.

Buchanan P., *Śmierć Zachodu*, Wektory, Wrocław 2005.

Ciechański J., *Bomba geriatryczna Europy*, „Ubezpieczenia Społeczne – Teoria i Praktyka" 2007, nr 2 (47).

Clark R., Kreps J., Spengler J., *Economics of aging: A survey*, „Journal of Economic Literature" 1978, No. 3 (16).

Getzen T. E., *Ekonomika zdrowia*, PWN, Warszawa 2000.

Hammond R., *The World in 2030*, Editions Yago, Paryż 2007.

Giannakouris K., *Ageing characterises the demographic perspectives of the European societies*, „Eurostat Statistics in Focus" 2008, No. 72.

Rosset E., *Trwanie życia ludzkiego*, Wydawnictwo PAN, Wydział Nauk Społecznych, Ossolineum, Wrocław 1979,

Sustainability Report 2009, „European Economy" 2009, No. 9.

Szatur-Jaworska B., *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2000.

Thurow L.C., *Przyszłość kapitalizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

Wilensky H., *The Welfare State and Equality. Structured and Ideological Roots of Public Expenditures*, University of California Press, Los Angeles 1975.

World Population Prospects: The 2006 Revision and *World Urbanization Prospects: The 2005 Revision*, Population Divisions of the Department and Social Affairs of the United Nations Secretariat, http://esa.un.org/unpp.

DEMOGRAPHIC AGEING AS A MAIN CHALLENGE FOR THE POLISH SOCIETY IN THE XXI CENTURY

Summary: The process of demographic ageing in Poland causes many negative social and economic consequences. Those consequences pose the challenges that society has to face up to in order to develop itself in balanced way. The areas these challenges concern are among others: public finances, economy's competitiveness and its speed of growth, pension security, labour market, health service and long-term care.